

„Bóg mordu” w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku

To pierwsza, po długiej pandemicznej przerwie, premiera w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku i prawdopodobnie jedna z ostatnich przed planowanym remontem budynku przy ul. Elektrycznej. Spektakl w reżyserii Katarzyny Deszcz na podstawie sztuki francuskiej aktorki i dramatopisarki Yasminy Rezy zobaczymy już w sobotę, 29 maja, o godz. 19.00.

„Bóg mordu” to sztuka przedstawiająca dwie pary małżeńskie, które spotykają się w sprawie bójk swoich dzieci. Spotkanie – początkowo spokojne i rzeczowe - z minuty na minutę przeradza się w prawdziwą emocjonalną burzę.

– To przenikliwy portret współczesnych Europejczyków, którzy w imię cywilizacyjnych norm, starają się postępować zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami. Chcą ich przestrzegać i wierzą w ich skuteczność, do czasu, kiedy osobiste pretensje i zadawnione urazy dochodzą do głosu. Wtedy odzywają się instynkty, które nie poddają się żadnym kulturowym nakazom. Niezwykle dowcipny, a zarazem dotkliwie prawdziwy tekst, pozwala nam, istotom pozornie zaawansowanym w przestrzeganiu zasad tolerancji i wzajemnej akceptacji, przejrzeć się jak w zwierciadle – wyjaśnia Katarzyna Deszcz.

Autorem scenografii do „Boga mordu” jest Andrzej Sadowski. Jak podkreśla, powstała w oparciu o osobowości bohaterów. To eleganckie wnętrza nowojorskiego apartamentu, z oryginalnymi bibelotami, świadczącymi o wysokim statusie społecznym jego mieszkańców.

– Dwoje bohaterów „Boga mordu”, którzy goszczą u siebie drugie małżeństwo, zamieszkuje w stylowym mieszkaniu-galerii, która świadczy o ich kulturoznawczych i intelektualnych pasjach. Mówią tym samym: tacy jesteśmy, takich nas podziwiacie. Tylko, że pod tą wystudiowaną maską, kryją się prawdziwe emocje, dalekie od wysublimowanego estetyzmu. Druga para, też pod przykrywką perfekcyjnego wyglądu, dźwiga bagaż potwornego cynizmu i zakłamania. Wszyscy są w swoich „maskach” żałośni, a zarazem śmieszni, do czasu, kiedy nie zobaczymy w nich samych siebie. Zatem, idea scenografii opiera się głównie na charakterach postaci i ich emocjach – mówi Andrzej Sadowski.

Na Scenie Kameralnej zobaczymy znakomity aktorski kwartet: Arletę Godziszewską, Kamilę Wróbel-Malec, Bernarda Banię oraz Patryka Ołdziejewskiego.

– Żyjemy obok, nie wiedząc o sobie zupełnie nic, ale czy znamy samych siebie? Wierzymy w różne idee i wciskamy je światu, ale czy w nas samych nie żyją demony? Jakże przyjemnie podglądać cudze życie, śmiać się, oceniać, lekceważyć, tylko czy potrafimy zauważyć własnego „trupa w szafie”, osobistego Boga mordu? – mówi Arleta Godziszewska.

Premiera spektaklu odbędzie się 29 maja, o godzinie 19:00. Przedstawienie będzie można obejrzeć również 30 maja, a także od 4 do 6 czerwca oraz od 11 do 13 czerwca.

Aneta Kursa

red.: Małgorzata Sawicka

fot.: Paulina Dulewicz

